

# POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA

Nr 9-10 (154)  
Wrzesień-  
Październik  
2020 r.

ISSN 1641-2075



**Dwumiesięcznik Mazowieckiego Garnizonu Policji**



## Nowy Rekord Polski

- więcej na str. 10

Pismo rozprowadzane jest bezpłatnie. Nakład 1500 egzemplarzy.

# Wzór dla ślubujących

Siedemnastu nowych funkcjonariuszy mazowieckiego garnizonu powtórzyło za Komendantem Wojewódzkim Policji zs. w Radomiu słowa roty ślubowania. Uroczysta zbiórka była także okazją do wręczenia Odznaki Zasłużony Policjant.

18 września siedemnastu nowo przyjętych policjantów wypowiadając słowa roty „Służyć wiernie Narodowi, chronić ustanowiony Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny, strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia” złożyło ślubowanie, które przyjął Komendant Wojewódzki Policji zs. w Radomiu nadinsp. Michał Ledzion. W gronie ślubujących były cztery policjantki. Funkcjonariusze po szkoleniu służbę pełnić będą w 12 jednostkach naszego garnizonu, w Samodzielnym Pododdziale Prewencji Policji w Radomiu i w Płocku oraz w KWP zs. w Radomiu.

W uroczystości udział wzięli Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu podinsp. Piotr Janik i insp. Dariusz Krzesicki oraz Przewodniczący Zarządu Woje-



wódzkiego Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Policjantów woj. mazowieckiego podinsp. Dariusz Brzezicki i Przewodnicząca Wojewódzkiego Zarządu Zakładowego NSZZ Pracowników Policji Pani Anna Kwasiborska, a także Kapelan Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu ksiądz kanonik Mirosław Dragiel i kadra kierownicza mazowieckiego garnizonu Policji.

Po ślubowaniu Komendant Wojewódzki Policji zs. w Radomiu nadinsp. Michał Ledzion oraz podinsp. Piotr Janik i insp. Dariusz Krzesicki wręczyli odznaczenia resortowe. Złotą Odznakę Zasłużony Policjant otrzymały dwie osoby: insp. w stanie spoczynku Wiesław Nasiłowski – były Komendant Powiatowy Policji w Sokółce Podlaskim (od maja na emeryturze) i mł. insp. Witold Krawczyk – Naczelnik Wydziału Prewencji KWP zs. w Radomiu. Srebrną odznaką wyróżniono siedem osób: mł. insp. Roberta Kopra I Zastępcę Komendanta z KPP w Gostyninie, podinsp. Ewę Dmochowską z KPP w Ostrowi Mazowieckiej, podinsp. Grzegorza Szczepaniaka Zastępcę Naczelnika Wydziału Ochrony Informacji Niejawnych, nadkom. Sebastiana Kopyckiego Naczelnika Wydziału Kryminalnego KMP w Radomiu, nadkom. Rafała Stępnia Zastępcę Naczelnika Wydziału Postępowania Administracyjnego, kom. Krzysztofa Nobisa Naczelnika Wydziału dw. z Przystępczością Narkotykową KWP, kom. Arkadiusza Wojtowicza Zastępcę Naczelnika Wydziału Łączności i Informatyki KWP zs. w Radomiu. Wśród 48 osób, które otrzymały Brązową Odznakę Zasłużony Policjant znaleźli się: st. asp. Norbert Cibor z Zespołu Prasowego KWP zs. w Radomiu i mł. asp. Marta Lewandowska oficer prasowy z KMP w Płocku.

W trakcie swojego wystąpienia nadinsp. Michał Ledzion zwrócił się do nowo przyjętych policjantów, żeby czerpali z doświadczenia swoich starszych kolegów, aby za parę lat również na ich mundurach znalazło się to zaszczytne odznaczenie. Komendant Wojewódzki Policji zs. w Radomiu pogratulował wszystkim nowo przyjętym i wyróżnionym policjantom. Niestety ze względów sanitarnych, w celu zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim uczestnikom ślubowania, odbyło się ono bez szerokiego grona gości i rodzin ślubujących policjantów.

Wszystkim ślubującym i odznaczonym serdecznie gratulujemy.

→ PODINSP. KATARZYNA KUCHARSKA



# Nowe wyzwania

Z I Zastępcą Komendanta Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu **insp. Jakubem Gorczyńskim** rozmawia Magdalena Siczek-Zalewska

► **Za Panem pierwsze miesiące pracy na stanowisku I Zastępcy Komendanta Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu. Jak Pan ocenia ten czas?**

– To był bardzo pracowity okres i przede wszystkim czas intensywnej nauki: nowego terenu, specyfiki garnizonu, jego silnych stron i bolączek, poznawania ludzi. Bez takiej wiedzy nie ma możliwości podejmowania dobrych decyzji. Ten proces edukacji oczywiście się nie skończył: nasza rzeczywistość jest dynamiczna, zmienia się razem z nowymi wyzwaniami i problemami, przed którymi staje polska Policja, a my musimy temu sprostać. Chociażby sytuacji epidemiologicznej w kraju.

► **Nie da się uciec od porównań dwóch jednostek, dwóch garnizonów – ich specyfiki, różnic. Jakie są Pana pierwsze refleksje?**

– Wielkościami są to zbieżne garnizony, z podobną liczbą jednostek. Zasadnicza różnica między nimi, która jednocześnie generuje spore utrudnienia, to podział administracyjny. Poznań jest stolicą województwa i skupiają się w nim władze: wojewoda, marszałek. Są tam także siedziby naszych odpowiedników służb zespolonych i niezespolonych. W naszym garnizonie władze i szefowie na szczeblu wojewódzkim innych służb są w Warszawie, która jest poza naszym garnizonem. Są to oczywiście problemy do pokonania i codziennie sobie z tym radzimy. Kolejną specyfiką garnizonu mazowieckiego, do której także trzeba było się przyzwyczaić, jest jego rozległość – między najdalej położonymi jednostkami mamy przecież blisko 300 kilometrów, a pomiędzy nimi eksterytorialny garnizon stołeczny. Nie da się ukryć, że bliskość Warszawy generuje też wiele problemów, głównie natury kryminalnej, ale i np. związanych z bezpieczeństwem w ruchu drogowym, które siłą rzeczy rozlewają się na nasze powiaty.

► **Jakie są najbliższe najważniejsze wyzwania i zadania dla policjantów pionu prewencji?**

– Na pewno to zadania związane z pandemią koronawirusa. Sytuacja epidemiologiczna jest dynamiczna, a kwarantanny, które policjanci kontrolują, bardzo dużo. To ogromne zadanie, które na nas nałożono i które policjanci codziennie wykonują – robiąc to zresztą z dużą empatią i zaangażowaniem, za co w tym miejscu chciałbym im szczególnie gorąco podziękować.

Pandemia nakłada także i na nas różne obostrzenia, związane chociażby z ochroną naszych obiektów i osób w nich pracujących, ale i także np. osób zatrzymanych.



Pojawiły się np. tzw. „brudne PdOZ” – w naszym przypadku w Ciechanowie – które narzucają nam zupełnie inny niż dotychczas sposób postępowania.

Kolejne ważne zadania, zbieżne z Priorytetami Komendanta Głównego Policji, są związane z bezpieczeństwem w ruchu drogowym. Ono niestety nadal nie jest na takim poziomie, który by nas satysfakcjonował, zarówno pod względem ilości zdarzeń, jak i ofiar śmiertelnych i rannych. Ze względu na bardzo rozbudowaną sieć drogową, w porównaniu z innymi garnizonami mamy najmniejszą liczbę funkcjonariuszy ruchu drogowego w przeliczeniu na kilometr drogi. Mamy także bardzo zróżnicowaną sieć dróg: od autostrady po drogi gminne, często bardzo wątpliwej jakości. To właśnie na tych problemach, a raczej na ich rozwiązaniu, będziemy się skupiać w ciągu najbliższych tygodni.

Nieco spokojniej mamy natomiast w sferze związanej z imprezami masowymi. Pandemia nam tu nieco pomogła: rozrywka i sportowe kibicowanie zostały dość mocno ograniczone, zwłaszcza w przypadku dwóch miejsc w naszym garnizonie, które generowały najwięcej zdarzeń. Pierwsze z nich to Płock z ekstraklasą, który jest w trakcie przebudowy stadionu, co na dwa sezony zmienia sposób prowadze-

nia rozgrywek. Monitorujemy oczywiście, czy są realizowane podczas budowy nasze wytyczne, mające kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa na stadionie i zabezpieczenia przyszłych imprez.

Trwa także budowa stadionu Radomia, więc i tu wchodzi w grę mecze wyjazdowe.

Co do innych zdarzeń to sytuacja w kraju będzie determinowała sytuację na ulicach, więc trzymamy kciuki żeby było jak najspokojniej.

► **No właśnie: restrykcje związane z pandemią, trudna sytuacja ekonomiczna po lockdownie spowodowała obniżenie nastrojów społecznych, co często miało przełożenie na agresję wobec policjantów. Czy według Pana zaostrzenie kar za naruszenie nietykalności cielesnej policjanta, za czynną napaść i znieważenie, poprawi jakość pracy policjantów i wpłynie na ich bezpieczeństwo podczas służby? Czy jest w ogóle jakaś recepta na to, by tej agresji było mniej?**

– Nie ma jednej recepty. To powinien być konglomerat różnych wielu mniejszych rzeczy, które powinny się wydarzyć. Zaostrzenie kar oczywiście zawsze działa na wyobraźnię potencjalnych agresorów hamując nieco ich zapędy. Musimy jednak dużo więcej uwagi poświęcić samodoskonaleniu się policjantów: pracy nad sprawnością fizyczną, nad taktyką i techniką interwencji – po to, by móc w sposób odpowiedni reagować i odeprzeć atak jeśli nastąpi, a tak naprawdę najlepiej jest, aby go uniknąć. Kolejna rzecz to budowanie solidarności między policjantami, budowanie ducha korpusu. Policjanci będą silniejsi i skuteczniejsi wspierając się nawzajem i uzupełniając.

Nadal społeczeństwo wysoko ocenia naszą pracę, i to jest fundament na którym warto i trzeba nadal budować i utrwalać nasz wizerunek. To praca u podstaw: począwszy od pracy dzielnicowego, poprzez policjantów innych rodzajów służb. Wszyscy musimy pracować nad wizerunkiem naszej formacji uodwadniając społeczeństwu, że jesteśmy po to by chronić i pomagać.

► **Nawet najbardziej zaangażowani policjanci muszą kiedyś zdjąć mundur, odpocząć i zrelaksować się po ciężkiej służbie. Jakie są Pana sposoby na odpoczynek?**

– Najlepszy dla mnie relaks to gotowanie, a mieszkając z daleka od domu gotuję teraz nawet częściej niż zwykle. Lubię eksperymentować i odkrywać nowe smaki: od kuchni śródziemnomorskiej, po orientalną. A stąd już kolejny krok do innego sposobu na relaks: podróże. Lubię też odpocząć przy dobrej książce czy filmie.

# Hołd pomordowanym

**Oddając hołd przedwojennym funkcjonariuszom, Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu insp. Jakub Gorczyński oraz podinsp. Piotr Janik, złożyli kwiaty przed pomnikiem upamiętniającym funkcjonariuszy Policji Państwowej pomordowanych na Wschodzie przez NKWD w latach 1939–1945.**

17 września 1939 r. około godz. 4 oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza koło Podwołoczysk na Podolu podjęły jako pierwsze walkę z jednostkami Armii Czerwonej przekraczającymi granicę Polski. Armia Czerwona bez wcześniejszego wypowiedzenia wojny wkroczyła na teren II Rzeczypospolitej. Napaść na Polskę była konsekwencją tajnego paktu Ribbentrop-Mołotow, który przed wybuchem II wojny światowej zawarły Niemcy i Rosja. Po jej dokonaniu aresztowano ponad 200 tys. Polaków – oficerów, policjantów, ziemian i prawników. Obywatele II Rzeczypospolitej zmuszono do przyjęcia obywatelstwa radzieckiego. Masowe wywózki na Syberię objęły około 1 mln 350 tys. Polaków. Około 22,5 tys. oficerów i policjantów zostało zamordowanych w Katyniu, Charkowie i Kalininie.

Szefowie Komendy Wojewódzkiej Policji zs. w Radomiu, tj. I Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu insp. Jakub Gorczyński oraz Zastępca Komen-

danta podinsp. Piotr Janik, złożyli kwiaty przed pomnikiem upamiętniającym policjantów II RP pomordowanych na Wschodzie przez NKWD w latach 1939–1945, który od listopada ubiegłego roku jest posadowiony przed budynkiem KWP.

Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji zs. w Radomiu podinsp. Piotr Janik w towarzystwie podinsp. Radosława Cubali, naczelnika Wydziału Komunikacji Społecznej KWP złożyli także kwiaty pod pomnikiem zamordowanych przez NKWD, zwanym Katyńskim, na Cmentarzu Rzymskokatolickim w Radomiu. W ten sposób uczcili pamięć o poległych policjantach i oddali hołd tym, którzy zginęli, chroniąc życie i zdrowie obywateli.

→ ZESPÓŁ PRASOWY KWP



## „Za Polskę walczyliśmy, za Polskę umieramy!”

**I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Sochaczewie podinsp. Marek Jabłoński wraz z komendantami sochaczewskiej straży pożarnej złożyli kwiaty przed Pomnikiem Poległych w Boryszewie. Mundurowi oddali hołd żołnierzom Bydgoskiego Batalionu Obrony Narodowej rozstrzelanych przez niemieckiego agresora.**

Dokładnie 22 września 1939 roku w Boryszewie, żołnierze Wehrmachtu rozstrzelali 50 żołnierzy Bydgoskiego Bata-

lionu Obrony Narodowej. Powodem skazania na śmierć kilkudziesięciu wojskowych było fałszywe oskarżenie o zamor-

dowanie niemieckiej ludności cywilnej w Bydgoszczy.

Wyrok został odczytany w języku niemieckim i polskim. W jego sentencji zapisano „mimo że wszyscy świadkowie Polacy zeznali, że baon brał udział w „krwawej niedzieli” i że w tym czasie w ogóle nie był w Bydgoszczy, uznano na podstawie zeznań Niemca, podchorążego WP, że baon brał udział w mordowaniu cywilów Niemców, i w odwet za zamordowanie 5000 Niemców w Bydgoszczy, zostanie rozstrzelanych 50 żołnierzy tego baonu”.

Pięćdziesięciu wojskowych zostało rozstrzelanych w Boryszewie, który dzisiaj jest osiedlem Sochaczewa. Ich ciała wrzucono do zbiorowego grobu. W 1940 roku dokonano ekshumacji i pochowano na cmentarzu w Kozłowie Biskupim.

W uroczystości upamiętniającej zamordowanych żołnierzy wziął udział I Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Sochaczewie podinsp. Marek Jabłoński.

Oddając hołd zamordowanym żołnierzom, podinsp. Marek Jabłoński i komendanci sochaczewskiej straży pożarnej złożyli wiązanekę przed Pomnikiem Pamięci na którym uwieczniono ostatnie słowa jednego z żołnierzy skazanych na śmierć – „Za Polskę walczyliśmy, za Polskę umieramy!”

→ MŁ. ASP. AGNIESZKA DZIK  
ZDJĘCIA: BŁAŻEJ KALIŃSKI



# Pozytywnie nakręcenii!

Komenda Powiatowa Policji w Gostyninie włączyła się do akcji polegającej na zbieraniu plastikowych nakrętek z butelek po napojach, sokach czy chemii gospodarczej dla małej Zosi. Dziewczynka zmagająca się z najcięższą postacią rdzeniowego zaniku mięśni. Celem zbiórki jest uzbieranie funduszy na lek wart aż 10 mln zł.

Policjanci z gostynińskiej komendy Policji zaangażowali się w pomoc chorej Zosi. Wspólna inicjatywa zbierania plastikowych nakrętek trwała od połowy lipca do końca września. Policjanci zorganizowali na terenie komendy punkt zbiórki zakrętek. Funkcjonariusze nagłośnili też akcję w lokalnych mediach. Akcja okazała się wielkim sukcesem. Zebranie tak wielkiej ilości plastikowych nakrętek nie byłoby możliwe gdyby nie pomoc i wsparcie mieszkańców powiatu gostynińskiego. Góra przekazanych nakrętek trafiła do recyclingu, a zebrane w ten sposób pieniądze pomogą dziewczynce w walce z chorobą.

Dziękujemy wszystkim którzy włączyli się do akcji!

Plastikowe nakrętki są małe, lekkie i w pojedynkę niewiele znaczą. Mogą jednak pomóc, gdy będzie ich dużo. Pamiętajmy, że na terenie całego kraju jest wiele punktów odbioru plastikowych nakrętek. Każda ilość jest cenna. Zbieraj, przyłącz się, aby pomagać!

→ ASP. ŻANETA KOŁODZIEJSKA



## Odesa i Opuncja w szeregach Policji

**W mazowieckiej Policji służą psy rasy owczarek niemiecki, owczarek belgijski i owczarek holenderski. Psy te wykorzystywane są powszechnie we wszystkich służbach mundurowych. Są odważne, silnie przywiązane do człowieka, pracują z ogromną pasją i zacięciem.**

W środowisku psów sportowych i służbowych określane są mianem psiego ferrari. Taka właśnie jest Odesa, 15-miesięczna suczka owczarka belgijskiego malinois zakupiona przez Komendę Wojewódzką Policji zs. w Radomiu. Popularne „maliniaki” często służą w oddziałach antyterrorystycznych, w straży granicznej oraz w wojsku. Nieocenione były m.in. w Afganistanie, gdzie wykorzystywane były do wykrywania min.

W dobie panującej pandemii spowodowanej Covid-19, szkolenia stacjonarne w Zakładzie Kynologii Policyjnej w Sułkowicach zostały ograniczone. Dlatego Odesa będzie szkolona w ramach tresury indywidualnej przez doświadczonego przewodnika z Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce – st. asp. Marcina Kujawę, który od 11 lat pracuje z psami służbowymi. Jego pierwszy pies Edek ciężko zachorował, jednak więź jaka ich łączyła, nie pozwoliła mu na oddanie zwierzaka. Do ostatnich dni przebywał pod opieką Marcina w jego domu. Przewodnik posiada aktualnie psa kategorii patrolowo – tropiącej Pako, który ma już 8 lat. Czas więc powoli obowiązki służbowe przekazać młodszemu pokoleniu.

Dzięki wsparciu Starostwa Powiatowego w Sochaczewie, do służby w sochaczewskiej

Policji trafi Opuncja, suczka rasy owczarek holenderski, klasyfikowany do Policji obok owczarka niemieckiego i belgijskiego malinois. W listopadzie ukończy pierwszy rok życia, jest młodą i dobrze zapowiadającą się przyszłą specjalistką w kategorii wyszukiwania zapachów narkotykowych.

Owczarki holenderskie są chętnie dobrane zarówno przez Policję, jak i służby celne. Ogromnie cenione są m.in. przez siły specjalne marynarki Stanów Zjednoczonych. Zgodnie z założeniem wzorca, są psami bardzo czujnymi, zrównoważonymi i posłusznymi. Wykazują wielką chęć współpracy z człowiekiem. Podobnie jak inne owczarki, wymagają one przewodnika doświadczonego, który będzie konsekwentny i jednocześnie łagodny. Asp. szt. Robert Błaszczuk z Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie od 2000 roku pracuje z psami. W przeszłości był przewodnikiem trzech psów, aktualnie posiada jednego. Zakończenie kursu specjalistycznego w szkole w Sułkowicach przewidziano na luty 2021 roku. Wtedy też przewodnik wraz ze swoją podopieczną powrócą do macierzystej jednostki. Już teraz życzymy im wytrwałości i powodzenia we wspólnej służbie.

→ ASP. EDYTA SUŁKOWSKA

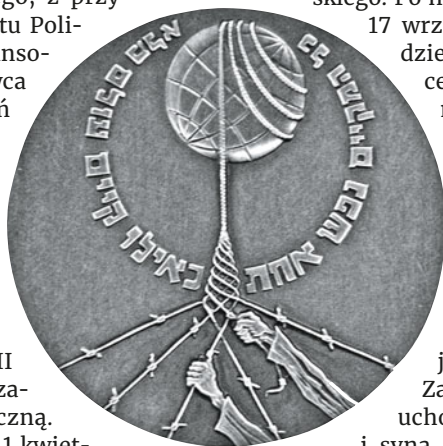


Wśród bohaterów II Wojny Światowej byli również policjanci międzywojennej Policji Państwowej. Jednym z nich był Kierownik Komisariatu Policji w Żyrardowie – aspirant Bronisław Marchlewicz. W czasie wojny był Komendantem Komisariatu Policji Granatowej w Otwocku i tam właśnie, realizując swą dewizę życiową „Ratować wszystko co polskie”, niósł pomoc i ratował od zagłady osoby narodowości żydowskiej. Za swe czyny, wielkie serce i niesienie pomocy uhonorowany został odznaczeniem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”.

# „Ratować wszystko co polskie”

## aspirant Bronisław Marchlewicz

Ukończył 3 klasy szkoły ludowej oraz kurs dokształcający. Ukończył Szkołę Podchorążych w Biedrusku w ramach służby wojskowej w Wojsku Polskim. Walczył w I wojnie światowej i w wojnie polsko-sowieckiej. Służbę w Policji Państwowej rozpoczął 1 listopada 1922 roku w województwie pomorskim, gdzie awansował na przodownika Policji Państwowej. Przeniesiony z dniem 5 czerwca 1926 roku z woj. pomorskiego do woj. warszawskiego, z przydziałem do Wojewódzkiej Szkoły Przodowników w Żyrardowie, w charakterze instruktora. Następnie z dniem 15 maja 1927 roku przeniesiony do Komendy Powiatowej Policji Państwowej powiatu Błońskiego, z przydziałem do Komisariatu Policji w Żyrardowie. Awansowany z dniem 1 czerwca 1927 roku, na stopień starszego przodownika P. P. W KPPP pow. Błońskiego pełnił obowiązki instruktora powiatowego. W dniu 15 listopada 1932 roku ukończył trwający od dnia 14 grudnia 1931 roku III kurs oficerski w Warszawie z oceną dostateczną. Awansowany z dniem 1 kwietnia 1934 roku na stopień aspiranta tytularnego Policji Państwowej. W 1934 roku powierzono mu pełnienie obowiązków Kierownika Komisariatu Policji w Żyrardowie, z uposażeniem przysługującym st. przodownikowi. Z dniem 1 lutego 1935 roku zostało mianowany aspirantem P. P. W dniu 26 maja 1935 roku mianowany Kierownikiem Komisariatu Policji Państwowej w Płocku. W trakcie służby w Płocku delegowany do Komendy Powiatowej P. P.



w Mławie, w okresie od dnia 13 września 1937 roku, celem pełnienia obowiązków Komendanta Powiatowego P. P. w Mławie, na czas choroby Komendanta. Z dniem 21 października 1937 roku odwołany z delegacji, a z dniem 1 października 1937 roku mianowany Komendantem Komisariatu P. P. w Otwocku. Tam pełnił służbę do początku II Wojny Światowej. Odznaczony został brązowym oraz srebrnym „Krzyżem Zasługi”, a także Medalem Brązowym „Za długoletnią służbę”.

Po napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę w 1939 roku został ewakuowany na wschód wraz z innymi oficerami garnizonu Policji Państwowej województwa warszawskiego. Po napaści na Polskę w dniu 17 września przez wojska radzieckie, kiedy osiągnięcie celu przewidzianego planem ewakuacji okazało się niemożliwe – znajdując się na terenach zajmowanych przez Armię Czerwoną – zdołał uniknąć internowania, decydując się na powrót w kierunku Warszawy. W rejonie Krasnobrodu, na Zamojszczyźnie, w tłumie uchodźców, odnalazł żonę i syna. Z opowiadań żyjącego syna Zbigniewa wynika, że uratował ich mapnik, który spodobał się zatrzymującego rodzinę czerwoarmiście, i pomimo, że wiedział, iż ma do czynienia z kimś wyżej postawionym, za ten skórzany mapnik puścił rodzinę wolno. Bronisław Marchlewicz uniknął losu swojego poprzednika na stanowisku Kierownika KP w Żyrardowie komisarza Stefana Ruszczyńskiego oraz ostatniego Komendanta Powiatowego P. P. pow. Błońskiego – kom. Alfonsa



### aspirant Bronisław Marchlewicz

(ur. 7 lutego 1899 rok w Miesiączkowie (ówczesny powiat brodnicki), zm. 1972 rok w Otwocku) Syn Jana Marchlewicza i Juliany z domu Tessar, Kierownik Komisariatu Policji Państwowej w Żyrardowie, Komendy Powiatowej Policji Państwowej pow. Błońskiego, (od kwietnia 1934 do 26 maja 1935 roku).

Szyszkiewicza, a także kilku tysięcy innych funkcjonariuszy polskich służb mundurowych, którzy zostali zamordowani w Miednoje i innych obozach jenieckich w Związku Radzieckim. Wrócił z rodziną do Otwocka.

W trakcie II wojny światowej, na wezwanie okupanta niemieckiego stawiał się do służby, którą kontynuował jako członek granatowej policji. Równoległe działał w ruchu oporu jako oficer Kadry Polski Niepodległej, Korpusu Bezpieczeństwa i Armii Krajowej (ps. Śmiały). Z narażeniem życia, własnego i bliskich, wielokrotnie występował w obronie zniewolonej ludności Otwocka, zarówno Polaków, jak i Żydów. Uratował wiele osób przed aresztowaniem, wywiezieniem do obozów koncentracyjnych i innymi prześladowaniami.

Po zakończeniu II wojny światowej pracował w Komendzie Głównej Milicji Obywatelskiej w stopniu majora. Zrehabilitowany w lipcu 1948 roku. Jeszcze tego roku w listopadzie wydalony z szeregów milicji. Stwierdzono wówczas: „wydalony jako wróg klasy robotniczej, za wysługiwanie się sanacji oraz okupantowi. Do 1939 roku będąc Kierowni-

kiem Komisariatu Policji Państwowej na terenie Żyrardowa i Otwocka, krwawo tłumili wszelkie strajki i demonstracje robotnicze. W okresie okupacji należał do Armii Krajowej”. W styczniu 1949 roku komisja rehabilitacyjna ze względu na „wyjście na jaw nowych okoliczności” cofnęła swą wcześniejszą decyzję i odmówiła rehabilitacji”. W 1949 roku Marchlewicz został aresztowany i skazany na 6 lat więzienia. W 1950 roku Sąd Najwyższy zmienił karę na 1,5 roku więzienia. Jednak, aż do 1958 roku uznawany był za pozbawionego praw publicznych.

Uhonorowany pośmiertnie medalem „Sprawiedliwy wśród narodów Świata”. O nadanie medalu „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” Bronisławowi Marchlewiczowi wnioskowały uratowane dzięki jego pomocy osoby: Maria Osowiecka (obecnie Michele Donnet) oraz jej starsza kuzynka, córka przedwojennych sąsiadów Hanna Kamińska-Goldfeld. Przez długie lata Michele Donnet nie знаła szczegółów swego ocalenia. Dopiero po wielu latach dowiedziała się, że w sierpniu 1942 r. jej matka, żydowska nauczycielka, Anna Osowiecka, została ją na otwockiej ulicy z nadzieją, że ktoś ją ocali. Przechodzień zaprowadził dziewczynkę do komisariatu Policji Polskiej, którego kierownikiem był Bronisław Marchlewicz. Ten przekazał 5-letnią wówczas Marysię swojej sąsiadce, pani Aleksandrze Szpakowskiej, która ukrywała ją do czasu, aż ks. Ludwik Wolski wystawił małej Żydówce fałszywą metrykę chrztu na nazwisko Halina Brzoza. Wtedy dziewczynka została umieszczona w sierocińcu Sióstr Elżbietanek w Otwocku. Po wojnie wraz ze starszą kuzynką Hanią wyjechała do Francji, gdzie zamieszkała na stałe.

Bronisław Marchlewicz pomagał też innym Żydom, udaremniał donosy szmalcowników, w których wskazywano osoby pomagające żydowskim sąsiadom, a także ostrzegał osoby przechowujące Żydów przed działaniami niemieckiej policji. Bez wątplenia był prawym człowiekiem w tych nieludzkich czasach, o czym mogą świadczyć słowa Maksa Noja, otwockiego Żyda, który także z pomocą Marchlewicza prze-



Pamiątkowe zdjęcie słuchaczy Szkoły Przdowników Policji Państwowej w Żyrardowie

każal swoją córkę pod opiekę Sióstr Elżbietanek, zawarte w książce Ewy Kurek Dzieci żydowskie w klasztorach:

„O fakcie podrzucenia dziecka do klasztoru poinformowany był komisarz granatowej policji w Otwocku, mój znajomy. Obiecał mi, że w razie jakiejś wpadki, w czasie której dziecko trafiłoby na posterunek policji, zadzwoni do mieszkającego obok inżyniera Szpakowskiego i wtedy jego żona zaopiekuje się dzieckiem jako swoim czy swojej kuzynki...”

W 1948 roku, w specjalnej uchwale Miejska Rada Narodowa stwierdziła, że komendant Marchlewicz „był zawsze lojalny w stosunku do Polski Podziemnej i zawsze postępował, jak przystało na prawego Polaka”. W trakcie dyskusji poprzedzającej przyjęcie uchwały radny Izaak Cynamon wspominał, jak „ob. Marchlewicz Bronisław zwalniał Żydów przyprawdzanych do Komisariatu” i – w przeciwieństwie do innych funkcjonariuszy – nie stosował sankcji wobec Żydów przekraczających granice getta.

Po wyjściu z więzienia Bronisław Marchlewicz aż do 1958 r. figurował w rejestrze skazanych jako osoba pozbawiona

praw publicznych, przez co utracił uprawnienia emerytalne, żyjąc na granicy ubóstwa. Z uwagi na służbę w Policji Państwowej, a potem służbę w policji granatowej nie mógł znaleźć pracy, a nawet gdy ją znalazł, bardzo szybko go zwalniano pod pretekstem przeprowadzanej reorganizacji.

To dzięki zaangażowaniu pani Hanny Kamińskiej – Goldfeld, po wnikliwej analizie, 21 listopada 2004 r., Instytut Yad Vashem uznał Bronisława Marchlewicza za „Sprawiedliwego wśród Narodów Świata”.

Wręczenie medalu odbyło się 24 lipca 2005 r. w Teatrze Żydowskim w Warszawie, w dniu Święta Policji. W imieniu kom. Marchlewicza medal odebrał jego syn, Zbigniew Marchlewicz. W uroczystości wzięli udział: Ambasador Izraela w Polsce David Peleg, Sekretarz Stanu w MSWiA Tadeusz Matysiak, Komendant Główny Policji gen. insp. Leszek Szreder. Wyróżnienie z rąk Ambasadora Izraela odebrał syn Bronisława Marchlewicza. Na uroczystość przybyły także: z Francji Michele Donnet i jej kuzynka Hanna Kamińska – Goldfeld. Komendant Główny Policji, insp. gen. Leszek Szreder, powiedział podczas uroczystości: „Jesteśmy dumni, że Bronisław Marchlewicz był jednym z Nas”. W uroczystości w imieniu tysięcy policjantów wyraził dumę, że wśród wyróżnionych znalazł się polski policjant, który w tak trudnych czasach podczas II wojny światowej narażając życie swoje i swojej rodziny – ratował życie innych ludzi i był wierny maksymie, którą odnalazł syn Bronisława Marchlewicza w notatkach ojca "ratować wszystko co polskie"

11 listopada 2009 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński odznaczył pośmiertnie Bronisława Marchlewicza Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski „za bohaterską postawę i niezwykłą odwagę wykazaną w ratowaniu życia Żydom podczas II wojny światowej, za wybitne zasługi w obronie godności człowieczeństwa i praw ludzkich”.

→ INSP. ARKADIUSZ ZGIEB

KOMENDANT POWIATOWY POLICJI W ŻYRARDOWIE



Grób Bronisława Marchlewicza

## Będą świecić przykładem



**24 września w szkole podstawowej w Kozłowie policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KWP zs. w Radomiu zorganizowali „odblaskowe warsztaty”, w trakcie których odbył się briefing prasowy inaugurujący kampanię Komendy Głównej Policji „Świeć Przykładem”. Celem akcji jest przypomnienie i uświadomienie pieszym poruszającym się po zmierzchu o obowiązku i zaletach używania elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych.**

Policjanci mazowieckiej drogówki wspólnie z najmłodszymi uczniami robili odblaski. Dyrektor szkoły pani Małgorzata Zych szczególnie doceniła wartość odblasków zrobionych własnoręcznie przez dzieci słusznie zauważając, że zapewne chętniej będą je nosiły. Mogą być także подарowane przez uczniów ich najbliższym, co przyczyni się np. do lepszej widoczności ich babć czy dziadków na drogach.

W trakcie warsztatów w szkole odbył briefing prasowy, który zainaugurował czwartą edycję akcji informacyjno-edukacyjnej „Świeć Przykładem”. Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KWP zs. w Radomiu mł. insp. Jacek Mních przedstawił obecnym na spotkaniu dziennikarzom założenia rozpoczynającej się akcji, której celem jest przede wszystkim przypomnienie i uświadomienie pieszym poruszającym się po drodze po zmierzchu nie tylko o obowiązku, ale również o zaletach używania elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu. Samo posiadanie elementu odblaskowego nie wpływa na poprawę bezpieczeństwa pieszych. Należy nosić odblaski w taki sposób, by być widocznym dla innych uczestników ruchu drogowego.

→ OPR. WRD KWP

## Mocny „Wyjątkowo spokojny dzień”

**Mocny i trafiający do wyobraźni – tak w skrócie można zrecenzować najnowsze dzieło ostrołęckich profilaktyków: film „Wyjątkowo spokojny dzień”. To efekt współpracy ostrołęckiej Policji z lokalnym samorządem, mediami oraz mieszkańcami powiatu.**

Celem filmu jest podniesienie bezpieczeństwa na drogach i zminimalizowanie liczby wypadków oraz uświadomienie kierowców, że za każdym wypadkiem kryje się ludzka tragedia. Akcja jest wspólną inicjatywą Komendanta Miejskiego Policji w Ostrołęce, Prezydenta Miasta Ostrołęki oraz Starosty Powiatu Ostrołęckiego. Film nie powstałby, gdyby nie odwaga rodzin poszkodowanych oraz sprawców tragicznych zdarzeń, którzy pomimo bólu zdecydowali się na udział w filmie. To właśnie dzięki ich postawie, być może uda się uniknąć kolejnej niepotrzebnej tragedii, jaką bez wątpienia jest wypadek drogowy.

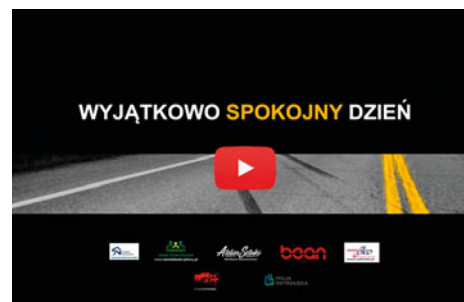
„Jak poprawić bezpieczeństwo na drogach” – to pytanie padało wielokrotnie na spotkaniach komendanta ostrołęckiej Policji z przedstawicielami lokalnego samorządu oraz innych podmiotów. Owocem tych rozważań miała być konferencja „Człowiek · Pojazd · Droga – Jak poprawić bezpieczeństwo”. Została ona zaplanowana na marzec, jednak jej przeprowadzenie uniemożliwiła epidemia oraz wprowadzenie obostrzeń. Organizatorzy nie zrezygnowali jednak z przekazu treści, jakie miały pojawić się w ramach konferencji.

Pomysł zorganizowania i przeprowadzenia konferencji pojawił się w rozmowach komendanta miejskiego z samorządowcami już pod koniec 2019 roku. Jego realizację przez funkcjonariuszy Zespołu ds. Profilaktyki Społecznej, Nietletnich i Patologii Wydziału Prewencji Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce koordynował komendant za pośrednictwem Naczelnika Wydziału Prewencji. Patronat honorowy nad konferencją objął Zastępca Przewodniczącego Sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych – Arkadiusz Czartoryski.

Efektom prac jest film profilaktyczny pt. „Wyjątkowo spokojny dzień”, który nie powstałby bez uprzejmości i ogromnej chęci współpracy mieszkańców Ostrołęki, powiatu ostrołęckiego oraz Przasnysza w zakresie działań profilaktycznych. Pisząc „mieszkańców” mamy na myśli osoby, które zaangażowały się bezpośrednio w powstanie filmu, czyli zdecydowały się na wystąpienie w filmie oraz przedstawienie skutków osobistych, rodzinnych i społecznych wypadku drogowego. „Wyjątkowo spokojny dzień” zawiera wypowiedzi rodzin ofiar wypadków drogowych ze skutkiem śmiertelnym. Przed kamerą występują też sprawcy tragicznych wypadków, którzy często kie-

rując pod wpływem alkoholu doprowadzili do śmierci niewinnych osób.

Sferą techniczną filmu zajęli się: Piotr Grzyb z ostrołęckiego Radio OKO, Robert Kozera z Robert Causari Studio, ostrołęckie Studio Wysmułek, policjanci z Wydziału Prewencji i Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce, funkcjonariusze Zakładu Karnego w Przytułach Starych oraz Barbara Marzewska z Atelier Sztuki i Agencja Reklamy Hexan z Ostrołęki. Nieocenione wsparcie, bez którego projekt ten nie byłby możliwy do zrealizowania okazał Komendzie Miejskiej Policji w Ostrołęce starosta ostrołęcki Stanisław Kubeł oraz prezydent Ostrołęki Łukasz Kulik.



Płyty z filmem będą przekazywane także do innych jednostek policji w celu propagowania bezpieczeństwa. Dowodem, jak bardzo film jest potrzebny i poruszający świadczy fakt, że po publikacji informacji o zwiastunie filmu, do oficera prasowego ostrołęckiej jednostki zadzwoniło kilka osób, które straciły w wypadkach drogowych swoich bliskich, dziękując za stworzenie filmu.

Jeden z ojców, który dzwonił z miejscowości oddalonej o prawie 200 km od Ostrołęki wyraził nadzieję, że ten film dotrze do jak największej grupy kierowców, którzy wsiadają po alkoholu za kierownicę i będzie dla nich swojego rodzaju przestroga. Apelowal do kierowców o odpowiedzialność. Mężczyzna opowiedział, jak w wypadku drogowym spowodowanym przez pijanego kierowcę na początku tego roku stracił najbliższą osobę – syna. Dodał też, że osoby, których taka sytuacja nie spotkała nie potrafią sobie nawet wyobrazić ogromu bólu, jaki będzie towarzyszył całej rodzinie już na zawsze.

Ostrołęcka Policja i współtwórcy filmu wyrażają nadzieję, że film przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa na drodze i trafi do świadomości jak największej liczby osób.

→ PODKOM. TOMASZ ŻERAŃSKI



# Zasłużony dla Zdrowia Narodu

„Honorowy Dawca Krwi – Zasłużony dla Zdrowia Narodu” – tym odznaczeniem Minister Zdrowia uhonorował naszego kolegę z Zespołu Prasowego KWP zs. w Radomiu, Rafała Jeżaka.

## Dziesięć litrów krwi

Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu oraz Zespół Prasowy KWP zs. w Radomiu zorganizowali piątą już w tym roku honorową zbiórkę krwi. Mundurowi oraz pracownicy Policji oddali 10 litrów krwi. Jak zawsze krwiodawcy mogli liczyć na troskliwą opiekę lekarzy i pielęgniarek z radomskiego Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. dr Konrada Vietha.

Jak zawsze zbiórka krwi zaczęła się po godz. 9 a do dyspozycji wszystkich chętnych był ambulans Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. dr Konrada Vietha w Radomiu. Tym razem najliczniejszą grupę krwiodawców stanowili funkcjonariusze z Wydziału Prewencji KMP w Radomiu, a wśród krwiodawców byli także m.in. pracownicy Wydziału Komunikacji Społecznej KWP, pracownicy Wydziału Kadr czy też policjanci Wydziału Wywiadu Kryminalnego KWP.

Policjanci i pracownicy mazowieckiej komendy oddali już przez kilkanaście lat kilkaset litrów krwi, a duży wkład w tą ilość mają zarówno pomysłodawcy akcji sprzed lat, jak i jej obecni organizatorzy, czyli związki zawodowe. Policjanci doskonale zdają sobie sprawę z tego, jak ważne jest, by krwi nigdy nie brakowało, nieraz są świadkami tragicznych wypadków, z których do szpitala przewozi się rannych wprost na stół operacyjny.

Pomimo ogromnego postępu medycyny, dotąd nie udało się wytworzyć substancji, która w pełni zastąpiłaby ludzką krew. Krew jest niezbędna w wielu sytuacjach np.: dla poszkodowanych w wypadkach komunikacyjnych, przy wielu operacjach, przy przeszczepach narządów. Jedynym źródłem krwi są zdrowi ludzie, którzy rozumieją, że oddanie krwi to rodzaj posłannictwa.

21 października przed komendą krew oddało 22 osoby, tym sposobem bank krwi wzbogacił się o 10 litrów. Na wszystkich krwiodawców czekały także słodkie niespodzianki oraz okolicznościowe torby.

→ RAFAŁ JEŻAK



**P**rzyznawane jest ono honorowym dawcom krwi w uznaniu wybitnych zasług na rzecz ratowania ludzkiego życia i zdrowia oraz aktywnej działalności w ruchu honorowego krwiodawstwa. Jeżak w ciągu szesnastu lat oddał ponad 22 litry krwi.

To nie pierwsze wyróżnienie dla pracy Rafała w Policji. Wcześniej, będąc od 2004 roku rzecznikiem prasowym w Komendzie Miejskiej Policji w Radomiu został zgłoszony przez dziennikarzy do „Protonów”, nagród dla specjalistów wyznaczających standardy w komunikacji społecznej i przyczyniających się do sukcesu firm, w których pracują.

W 2004 roku wraz z Magdaleną Siczek – Zalewską i Iną Pawłowską, czyli ówczesną „prasówką” mazowieckiej KWP, zorganizował pierwszą zbiórkę krwi wśród radomskich policjantów. W 2014 roku razem z Zarządem Wojewódzki NSZZ Policjantów Województwa Mazowieckiego w Radomiu oraz Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa im. dr. K. Vietha w Radomiu zorganizowali akcję „Życiodajny krwioobieg”, promującą ideę krwiodawstwa wśród mieszkańców Mazowsza. Była to jedna z największych tego typu akcji zorganizowanych przez Policję w ostatnich latach.

Rafał Jeżak jest również wiceprezesem radomskiej Ochotniczej Straży Pożarnej oraz ratownikiem medycznym. Każdego roku, podczas akcji „Paczka dla Bohatera” pomaga weteranom i kombatantom z AK, NSZ i WiN. Jest również zastępcą dyrektora Festiwalu Filmowego „Kameralne Lato”, którego od kilka lat współorganizatorem jest mazowiecka Policja.

Jako zapalony biegacz tylko w ubiegłym roku reprezentując kategorię „mundurową” zajął trzecie miejsce w 23-kilometrowym biegu Mattoni Liberec Run w czeskich Górach Izerskich.

Gratulujemy!

→ ALEKSANDRA DĄBROWSKA

mazowiecka.policja.gov.pl

# Pierwsza pomoc dla skóry

**Czym jest maskne? Jeszcze rok temu taki termin po prostu nie istniał. Dziś, kiedy pandemia i związane z nią obostrzenia narzuciły nam poruszanie się w maseczkach ochronnych, termin ten wszedł do powszechnego użytku. Oznacza problemy skórne związane z długotrwałym noszeniem maseczki.**

Termin „maskne” powstał z połączenia dwóch angielskich słów – „mask” (z ang. maseczka) oraz „acne” (z ang. trądzik). Jak rozpoznać, wystąpił u nas? Przede wszystkim charakteryzuje się zaskórnikami otwartymi (tzw. wągry) lub zamkniętymi i występuje głównie tam, gdzie naszą skórę przykrywa maseczka ochronna – na brodzie, policzkach, nad ustami oraz na linii żuchwy.

Dlaczego maseczki tak negatywnie wpływają na stan naszej skóry? Przede wszystkim dlatego, że najczęściej nosimy je zbyt długo. Jeśli stosujemy maseczki jednorazowe, już sama nazwa wskazuje, że nie nadają się do wielokrotnego użytku, o czym wiele osób zapomina. Jeśli wybieramy wielorazowe – dbajmy by były wykonane z tkanin naturalnych, np. z bawełny. Po każdym użyciu należy je uprać, a następnie wyprasować.

Maseczka ochronna potrafi stać się prawdziwą sauną – ciepło i wilgoć spowodowana oddychaniem pod warstwą materiału nie są sprzymierzeńcami nieskazitelnej cery. Warto zatem starać się oddychać nosem i regularnie je zmieniać.

Maseczka ochronna i jej elementy, które ściślej przylegają do naszej twarzy, mogą wywoływać otarcia i podrażnienia, które automatycznie zwiększają ryzyko infekcji i wyprysków.

Jak zatem dbać o skórę w tych wyjątkowych okolicznościach? Najlepiej umyć twarz tuż po powrocie do domu – stosując sprawdzone i dobrane do naszej cery kosmetyki. Starajmy się też nie dotykać skóry twarzy w ciągu dnia – ograniczymy w ten sposób przenoszenie bakterii, wirusów i zarazków do minimum. Dopasujmy też maseczkę do twarzy – powinna przylegać do ciała, ale go nadmiernie nie uciskać, ani nie utrudniać oddychania.

Można spróbować stosować dostępne bez recepty kosmetyki przeznaczone do skóry trądzikowej, uważając jednocześnie by nadmiernie nie przesuszyć podrażnionej już skóry.

Można wrócić do starych i sprawdzonych receptur naszych babć i podrażnionym cerom zafundować domowe maseczki odżywcze: z siemienia lnianego lub drożdży domowych.

Siemię lniane jest bogate w kwasy omega-3, omega-6 i omega-9 oraz cynk, które pomagają w leczeniu dolegliwości skórnych, m.in. trądziku, egzemy i łuszczycy. Śluz, który uwalnia się z nasion lnu pod wpływem wody, nawilża skórę. Najprostszym sposobem by zrobić z niego maseczkę to zalanie czterech łyżek siemienia lnianego 1/2 szklanki ciepłej wody. Następnie należy odstawić do przestygnięcia, a kiedy siemię lniane znacznie przypomina konsystencją kisiel i będzie ostudzone, dodać sok z 1/2 cytryny. Całość wymieszać i nałożyć powstałą maskę na twarz na 20 minut po czym zmyć letnią wodą.

Z kolei drożdże to nieocenione bogactwo witamin i mikroelementów. Dla skóry najcenniejsze są zwłaszcza zawarte w drożdżach witaminy z grupy B, ponadto zawierają białko, wapń, cynk, żelazo, selen, chrom, kwasy nukleinowe i węglowodany. Dzięki tym wszystkim cennym składnikom maseczka z drożdży zmniejsza produkcję łoju, łagodzi trądzik oraz podrażnienia na skórze. Dodatkowo ma działanie antybakteryjne, regeneracyjne i przeciwstarzeniowe. Drożdże użyte do domowej maseczki to drożdże spożywcze, muszą być jednak bardzo świeże. Wystarczy nam jedna łyżeczka. Należy je zmieszać w małej misce z przygotowaną chłodną wodą. Następnie dobrze jest dodać do tej mikstury odrobinę soku z cytryny. Na koniec dokładnie wymieszać i nałożyć na twarz. Jeśli skóra jest dodatkowo mocno przesuszona, warto dodać do gotowej maski kilka kropli oliwy z oliwek. Taką maseczkę z drożdży należy zostawić na 15–20 minut. Zasnietą zmywamy ciepłą wodą.

→ OPR. MAGDALENA SICZEK-ZALEWSKA

# Kolejne sukcesy Justyny Kozdryk i nowy rekord Polski

**Justyna Kozdryk na co dzień pracująca w Komendzie Powiatowej Policji w Grójcu wygrała kolejne zawody w podnoszeniu ciężarów oraz wycisnęła sztangę o ciężarze 125 kg, co jest jednocześnie nowym rekordem Polski. Podczas zawodów Justyna występuje również w roli sędziego i trenera młodych zawodników, gratulujemy!**

W czasie Mistrzostw Polski w Wyciskaniu Leżąc, które odbyły się na początku września br. w Skierniewicach, Justyna Kozdryk, wycisnęła sztangę o ciężarze 125 kg w kategorii do 52 kg, co jest jednocześnie nowym rekordem Polski.

Kolejne zawody odbyły się 19 września, były to Mistrzostwa Polski w Wyciskaniu Leżąc Klasycznym. W trakcie tej rywalizacji Justyna \_a była w pierwsza w kategorii open, wycisnęła 95 kg i to również jest aktualny rekord Polski w kategorii do 52 kg.

17 października we Wrocławiu odbyły się coroczne zawody w podnoszeniu ciężarów osób z niepełnosprawnościami, tzw. Srebrna Sztanga. W tym roku 40. edycja została zorganizowana wyłącznie z udziałem polskich zawodników, ze względu na pandemię koronawirusa. W gronie kobiet w kat. open najlepsza była Justyna Kozdryk.

Justyna Kozdryk, na co dzień reprezentantka Kraski Jasieniec i Radomskiego Stowarzyszenia Sportu i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Start”, pracuje jako pracownik cywilny Wydziału Ruchu Drogowego Komendy

Powiatowej Policji w Grójcu. Z wykształcenia jest pedagogiem. Ukończyła Akademię Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie o specjalności surdopedagogika.

Swoją mistrzowską karierę rozpoczęła w 1999 roku. Wtedy to, po raz pierwszy, za namową swojej starszej siostry, trafiła do profesjonalnej siłowni klubu sportowego. Tam też jej nieprzeciętną siłę zauważył trener Mirosław Malec. Tak rozpoczęła się jej sportowa kariera w wyciskaniu sztangi. Jest wielokrotną medalistką mistrzostw Polski, Europy i świata, a także srebrną medalistką paraolimpiady w Pekinie.

Justyna Kozdryk dzięki swojej popularności i osiągnięciom promuje wśród młodzieży zdrowy tryb życia oraz integrację młodzieży z niepełnosprawnością. Tak było np. podczas marcowego spotkania, które zorganizowali pracownicy grójeckiego gimnazjum. Żywiołowa, radosna i ciągle uśmiechnięta mistrzyni rozmawiała z młodymi ludźmi na temat zdrowego trybu życia i bezpieczeństwa oraz scharakteryzowała swoją życiową pasję związaną ze sportem. Ponadto omawiała trudny temat łączenia sportu pełnosprawnych z niepełnosprawnością i integracją wśród młodzieży.

→ NADKOM. AGNIESZKA WÓJCIK



# Srebrna prawa ręka

**Asp. szt. Dariusz Popiołek z Komendy Powiatowej Policji w Makowie Mazowieckim został wicemistrzem Polski w XX mistrzostwach w siłowaniu na rękę. Zawody odbyły się w połowie września w Koszalinie, a uczestniczyło w nich ponad 200 zawodników z całej Polski.**

14–15 września w Koszalinie odbyły się Mistrzostwa Polski w siłowaniu na rękę. Po rozegranych zawodach, w których uczestniczyło ponad 200 sportowców z terenu całego kraju, asp. szt. Dariusz Popiołek, dyżurny makowskiej komendy, w siłowaniu na prawą rękę, w kategorii masters 105 kg, zdobył srebrny medal. Ponadto pod koniec sierpnia na zamku Gniew odbyły się ogólnopolskie zawody w siłowaniu na rękę, w których funkcjonariusz zdobył w kategorii senior 105 kg oraz masters na prawą rękę, złoty medal. Dodatkowo zdobył dwa medale srebrne w kategoriach senior 105 kg, na lewą rękę oraz open na prawą rękę.

Asp. szt. Dariusz Popiołek jest policjantem, który doskonale potrafi pogodzić swoją sportową pasję ze służbą. Sukcesów nie byłoby bez ciężkich treningów, dzięki którym jest w stanie rywalizować z najlepszymi. Policjant trenuje kilka razy w tygodniu pod opieką swojego trenera Mariusza Chodyna, wicemistrza świata 2019 roku na lewą i prawą rękę.

Naszemu koledze gratulujemy medali i życzymy dalszych sukcesów.

→ SIERŻ. KATARZYNA PSTRĄGOWSKA

# Pierwsze miejsce dla Mazowsza

**W Mielniku odbył się IV Memoriał im. Mariusza Gniadka. W turnieju brało udział 7 reprezentacji: Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów z Mazowsza, Placówki SG w Janowie Podlaskim, Nadwiślańskiego Oddziału SG, KPP w Siemiatyczach, Gminy Mielnik i przyjaciele Mariusza oraz Nadleśnictwa Nurzec Stacja oraz TK Ubezpieczenia. I miejsce zajęła drużyna Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów z Mazowsza.**



Organizatorami turnieju był Zarząd Terenowy NSZZ FSG Emerytów i Rencistów w Mielniku oraz GOKSiR w Mielniku i Urząd Gminy w Mielniku. Patronatem honorowym imprezę objął Piotr Bazyluk Komendant Placówki Straży Granicznej w Mielniku.

I miejsce zajęła drużyna Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów z Mazowsza, na II miejscu podium stanęła drużyna Nadwiślańskiego Oddziału SG, III miejsce wywalczyła Gmina Mielnik i przyjaciele Mariusza, IV – Placówka SG w Janowie Podlaskim, V – TK Ubezpieczenia, VI – Nadleśnictwo Nurzec st., a VII – KPP Siemiatycze. Najlepszą piłkarką turnieju została Paulina Tomczyk z NwOSG, a dwie pozostałe uczestniczki memoriału zostały uhonorowane piłkami ZPN z autografami Zbigniewa Bońka. Laur najlepszego piłkarza turnieju przypadł Mikołajowi Skórnickiemu z Radomia, a najlepszym bramkarzem okazał się Marcin Skorupski z Nadwiślańskie-

go Oddziału SG. Puchar Fair Play przypadł drużynie z Komendy Powiatowej Policji Siemiatycze. Natomiast dla humoru przyznano też tytuł najśmieszniejszej drużyny turnieju, którą została drużyna TK Ubezpieczenia.

Wszystkim zaangażowanym organizatorzy dziękują za pomoc w organizacji turnieju, a drużynom za uczestnictwo w zmaganiach sportowych, wyrażając radość, że turniej spotkał się z ogromnym zainteresowaniem. Memoriał ma na celu zachowanie w pamięci naszego kolegi – śp. Mariusza Gniadka. Należy też zaznaczyć, że zawody otworzyła i zakończyła córka Mariusza – Michalina wraz z Mamą. W ich imieniu organizatorzy dziękują wszystkim za przybycie i okazane wsparcie.

Kolegom policjantom z Mazowsza gratulujemy zwycięstwa!!!

→ RAFAŁ JEŹAK

FOTO: MICHAŁ KRAWCZYK I PRZYJACIELE ORAZ ZBIGNIEW SICZEK

**POLICYJNY GŁOS  
MAZOWSZA**

POLICYJNY GŁOS MAZOWSZA ROZPROWADZANY JEST BEZPŁATNIE  
W POLICYJNEJ DYSTRYBUCJI WEWNĘTRZNEJ

wydawany przez  
Komendę Wojewódzką Policji  
zs. w Radomiu, ul. 11 Listopada 37/59,  
<https://www.mazowiecka.policja.gov.pl>  
tel. 48 345 30 49, fax 48 345 31 91.  
e-mail: [redakcjapgm.kwp@ra.policja.gov.pl](mailto:redakcjapgm.kwp@ra.policja.gov.pl)

Redaktor naczelny: Magdalena Siczek-Zalewska  
Materiały prasowe: Zespół Prasowy KWP,  
Zespół Komunikacji Wewnętrznej KWP

Foto na okładce: Adrian Szykowski / PZSN Start

Skład: Mariusz Zajac

Druk: Centrum Reklamy  
nmedia — [www.nmedia.pl](http://www.nmedia.pl)

**nmedia.pl**  
centrum reklamy i grawerowania

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Redakcja zastrzega sobie prawo do nieodpłatnego wykorzystania publikowanych tekstów na stronie internetowej [mazowiecka.policja.gov.pl](http://mazowiecka.policja.gov.pl) oraz w Komunikatorze Mazowieckiego Garnizonu Policji.

# KORONAWIRUS



Ministerstwo Zdrowia



Przenosi się drogą kropelkową, a więc podczas kaszlu, kichania, ale również poprzez dotykanie dłońmi oczu, nosa i ust.

Objawy zakażenia **koronawirusem** to przede wszystkim wysoka **gorączka, duszność, kaszel, utrata węchu** lub **smaku**.

## JAK ZAPOBIEGAĆ ZAKAŻENIU?



**Często myj ręce** wodą z mydłem lub **dezynfekuj** je płynem na bazie alkoholu min. 60%.



Kiedy kaszlesz lub kichasz, **zakrywaj usta i nos** zgiętym ramieniem lub jednorazową chusteczką.



**Zachowaj co najmniej 1,5 metra** odległości od innych osób.



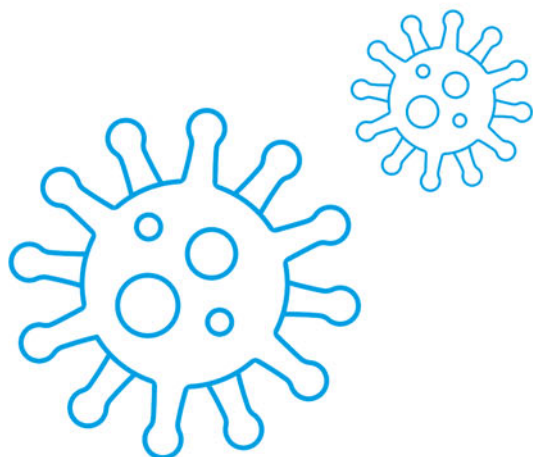
**Zastanij usta i nos** w ogólnodostępnych przestrzeniach zamkniętych oraz w środkach komunikacji.



**Przestrzegaj ograniczeń** wynikających z przepisów o stanie epidemii.



W przypadku **wystąpienia objawów charakterystycznych dla COVID-19**, skontaktuj się telefonicznie z lekarzem POZ lub w przypadkach zagrożenia zdrowia lub życia, niezwłocznie zadzwoń pod numer alarmowy 112 lub 999.



**Infolinia NFZ**

**800 190 590**

[www.gov.pl/koronawirus](http://www.gov.pl/koronawirus)